

# Dariusz Rymar

---

"Kostrzyn nad Odrą : dzieje dawne i nowe", Jerzy Marczewski, Poznań 1991 : [recenzja]

---

Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny nr 2, 246-256

---

1995

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Dariusz Rymar**  
*Gorzów Wlkp.*

### **Kostrzyn nad Odrą. Dzieje dawne i nowe.**

Pod redakcją Jerzego Marczewskiego, Instytut Zachodni, Poznań 1991, s. 43 I, 71 zdjęć.

**L**os sprawił, że na przełomie dwóch epok ukazało się kilka monografii miast z terenu obecnego województwa gorzowskiego. Wzrastające zainteresowanie "małą ojczyzną" wywołuje coraz częściej zapotrzebowanie na opracowania historyczne. Są one szczególnie potrzebne na terenie ziemi gorzowskiej, gdzie wprawdzie napisano już sporo o przeszłości, lecz znaczna część źródeł i opracowań jest dostępna w języku niemieckim. Swoich osobnych, napisanych przez polskich autorów monografi doczekały się Gorzów (na razie tylko tom I do 1945 r.), Skwierzyna (tylko od 1945 r.) i Kostrzyn nad Odrą. Kostrzyn, stosunkowo niewielkie miasto na uboczu województwa gorzowskiego ubiegło inne, większe ośrodki i jako pierwsze doczekało się pełnego kompendium wiedzy o przeszłości miasta. Zasluga to głównie społeczności lokalnej, która zmobilizowała się i zebrała potrzebne na ten cel środki. Jest rzeczą szczególnie wartą podkreślenia, iż na wydanie monografii wyłożyły pieniądze nie tylko Towarzystwo Przyjaciół Kostrzyna i Miejski Międzyszakładowy Dom Kultury - instytucje z natury rzeczy parające się działalnością kulturalną - ale także Miejska Rada Narodowa i Kostrzynskie Zakłady Papiernicze. Nie zawsze w tego typu instytucjach panuje zrozumienie dla potrzeb kulturalnych.

Nad opracowaniem pełnej historii miasta zastanawiano się w Kostrzynie już od 1981 r. Jednak dopiero w r. 1987 znaleziono odpowiedni zespół autorski. Opracowania monografii podjęła się grupa stosunkowo młodych historyków, pracowników Instytutu Zachodniego, PAN i Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu. Redakcji podjął się doc. dr hab. Jerzy Marczewski z IZ, który, niestety, nie doczekał się jej wydania - zmarł

w r. 1989. Prace redakcyjne zakończył Andrzej Sakson. Wybór grupy autorów spośród naukowców o mniej znanych nazwiskach był na pewno ryzykiem dla zleceniodawców. Trzeba jednak powiedzieć, iż był to wybór szczęśliwy, bo uczeni poznańscy stanęli na wysokości zadania.

Monografia składa się ze wstępu, sześciu części zasadniczych pracy, napisanych przez pięciu autorów, podsumowania oraz aneksu i zdjęć. Każda z części zamknięta jest bibliografią dotyczącą omawianego okresu.

Dwie pierwsze części zostały napisane przez Andrzeja Marka Wyrywę. Pierwsza z nich została poświęcona położeniu, nazwie i środowisku naturalnemu miasta (s. 17-36). Autor skrupulatnie zestawiał wszystkie brzmienia nazwy Kostrzyn, która w różnych formach występowała w źródłach średniowiecznych. Po raz pierwszy nazwa ta pojawiła się w r.1232 jako „Cozsterine”. Autor próbuje także dociec źródeł jej pochodzenia i opowiada się za wersją, iż nazwa ma swą genezę w topografii okolic Kostrzyna, porośniętych roślinami typu „kostrzewa” (np. kostrzewą trzcinowatą).

Część druga (s. 37-76) poświęcona została prahistorii i wczesnemu średniowieczu okolic Kostrzyna. Szczerpłość źródeł dotyczących tego okresu zmusiła Autora do omówienia osadnictwa na terenie nie tylko samej osady, lecz także najbliższych okolic. Autor wielokrotnie odwołuje się do przykładów osadnictwa z terenu dzisiejszego woj. gorzowskiego. Pierwsze ślady osadnicze z terenu samego Kostrzyna związane są z ludnością kultury ceramiki wstęgowej (ok. 5500 lat p.n.e.). Osadnictwo to na terenie miasta istniało i w wiekach następnych; znaleziono tu stanowiska kultury łużyckiej z okresu wpływów rzymskich i wczesnego średniowiecza. W okresie wczesnego średniowiecza funkcjonowała w Kostrzynie osada o charakterze obronnym. Jednak jej istnienie nie jest pewne. Śladów grodu nie odnaleziono podczas badań archeologicznych prowadzonych tu w r.1980. Gród (jeśli istniał) nadal czeka na swojego odkrywcę. Autor rozważa także pierwotną przynależność plemienną osady otwartej w rejonie Kostrzyna – Kłośnicy z okresu średniowiecza. Leżała ona na styku dwóch obszarów - Ziemi Lubuskiej i Pomorza. Autor nie rozstrzyga problemu i kwestię tę pozostawia otwartą.

Dwie pierwsze części, jako jedyne z całej pracy, zawierają przypisy. Podnosi to ich wartość ale jednocześnie świadczy o małym potknięciu redakcyjnym, gdyż burzy jednolitość formy całej monografii. Mankamentem, z którym styka się czytelnik, jest natomiast umieszczenie przypisów w tekście, co utrudnia i przeszkadza w czytaniu. Warto także podkreślić,

iz Autor, operując wieloma fachowymi terminami, jak np. „neolit”, stara się je wyjaśnić, pamiętając, iż odbiorcą profesjonalnie napisanego tekstu może być mniej wyrobiony czytelnik, np. młodzież szkolna.

Część trzecia została napisana przez Józefa Dobosza. Obejmuje ona okres od r. 1232 (pierwsza wzmianka pisana o Kostrzynie) do 1536 r. (s. 77-110). Źródłem początków miasta Autor dopatruje się w funkcjonowaniu tu najpierw grodu (s. 78). Po raz pierwszy Kostrzyn pojawia się w dokumencie biskupa lubuskiego Wawrzyńca, który nadał dobra w jego okolicach zakonowi templariuszy. W 1261 r. Kostrzyn pojawił się w dokumencie po raz pierwszy jako miasteczko, choć, jak zauważa Autor, nic nie wiadomo o akcie jego lokacji. Zdaniem Autora nadanie praw miejskich miało miejsce najprawdopodobniej ok. 1300 r. (s. 83). Faktem jest, iż w 1317 r. siedem miast nowomarchijskich, w tym i Kostrzyn, przyjęło prawo myśliborskie, a więc w tym momencie musiał już być miastem. W omawianym okresie Kostrzyn przeszedł pierwsze znaczne zniszczenia w czasie działań wojennych po śmierci margrabiego Waldemara (zapewne ok. 1321 r.). W tym samym czasie pojawiła się w Kostrzynie komora celna (XIV w.), która w XIV i XV w. była głównym źródłem dochodów władców miasta. Z r. 1396 pochodzi pierwsza wzmianka o kościele kostrzynskim, chociaż – zdaniem Autora – funkcjonował on już od przełomu XII i XIII w. Kostrzyn był w tym czasie siedzibą nie tylko parafii ale również dekanatu (od XIII w.). Dekanat należał do diecezji lubuskiej.

Część trzecią uzupełniają ciekawe tabele, w których Autor zestawił władców Brandenburgii przebywających w Kostrzynie, wójtów i kastnerów kostrzynskich, parafie dekanatu kostrzynskiego oraz wysokości czynszów płaconych przez nowomarchijskie miasta.

Część czwarta, autorstwa Andrzeja Kamińskiego, obejmuje lata 1536-1806 (s.111-198). Był to okres niezwykle ważny i ciekawy w dziejach miasta. W 1535 r. władzę w Nowej Marchii, do której przyłączono także Ziemię Torzymską, księstwo krośnieńskie i okręg chociebuski (Cottbus), objął margrabia Jan z dynastii Hohenzollernów, zwany później Kostrzynskim. Stolicą utworzonej Marchii Kostrzynskiej został Kostrzyn. Uzyskanie praw stołecznych spowodowało powstanie tu licznych instytucji, zasięgiem obejmujących całe państwo, oraz ożywienie i rozwój miasta. Jednak najważniejszym wydarzeniem z tego okresu, które zaważyło na dalszych losach miasta, także po utracie charakteru stołecznego, była budowa twierdzy kostrzynskiej. Prace rozpoczęto w 1537 r. i były

one kontynuowane przez następne kilkadziesiąt lat, a kosztami obciążono całą Marchię. Istnienie twierdzy w Kostrzynie, strzegącej przejścia przez Odrę, spowodowało, iż w latach następnych nie omijały miasta działania wojenne. Po raz pierwszy miało to miejsce w okresie wojny trzydziestoletniej. W 1631 r. nad zdobyciem twierdzy zastanawiał się jeden z najwybitniejszych wojskowych w dziejach – król Szwecji, Gustaw Adolf. Tym razem miasto zostało jednak uratowane dzięki układowi brandenbursko-szwedzkiemu, który zagwarantował swobodną przeprawę wojskom szwedzkim w pobliżu Kostrzyna. Jednakże w efekcie późniejszych działań zniszczone zostały przedmieścia miejskie - Długie i Krótkie. Katastrofalne skutki dla miasta miało oblężenie go przez wojska rosyjskie w czasie wojny siedmioletniej (1758). Kostrzyn został wówczas w znacznym stopniu zniszczony, a odbudowa zajęła wiele lat. Odbudowę Starego Miasta zakończono dopiero w 1769, a kościoła w 1787 r.

Część piąta została napisana przez Dariusza Łukasiewicza i obejmuje lata 1806-1945 (s. 199-309). W 1806 r. twierdza kostrzynieńska spowodowała, iż miasto stało się głośnie w całej Europie. Wówczas, w czasie wojny francusko-pruskiej, twierdza została zdobyta bez jednego wystrzału przez 85 pułk piechoty gen. Gauthiera. W normalnych warunkach byłoby niemożliwością, aby potężna twierdza została zdobyta przez tak mały oddział, w dodatku pozbawiony artylerii oblężniczej. Stało się to możliwe z powodu demoralizacji, jaka wystąpiła w armii pruskiej po przegranej kampanii. W okresie napoleońskim Kostrzyn został obsadzony garnizony francuskim, jako zastaw pod kontrybucję nałożoną na Prusy. Okres ten zakończył się oblężeniem miasta i ponownym jego zniszczeniem. Blokada Kostrzyna na przestrzeni lat 1813-1814 spowodowała zniszczenie blisko 60% domostw. Następne lata w dziejach miasta to ponownie lata odbudowy. Dopiero w 1834 r. Kostrzyn osiągnął liczbę mieszkańców z 1801 r.

D. Łukasiewicz wnikliwie i obszernie omawia dzieje miasta w XIX i pierwszej połowie XX w. W rozdziale został zaprezentowany rozwój miasta, stosunki ludnościowe, rozwój przemysłu w dobie rewolucji przemysłowej. Autor nie pominął także takich dziedzin jak szkolnictwo, zdrowie, kultura i życie polityczne. Warto odnotować, iż na przełomie XIX i XX w. działały w Kostrzynie 3 szkoły elementarne, liceum, męska szkoła średnia, gimnazjum oraz szkoła katolicka i szkoła dla dzieci upośledzonych. Jest to poziom, który chyba nieprędko zostanie osiągnięty w dzisiejszym Kostrzynie.

Koniec omawianego przez Autora okresu przypadł na lata drugiej wojny światowej. Twierdza kostrzynska ponownie stała się istotnym elementem w działaniach wojennych. Począwszy od 1941 r. miasto było bombardowane przez lotnictwo alianckie. „*W wyniku kolejnych bombardowań spłonęło m. in. całe kostrzynskie archiwum (1944)*” – pisze Autor. Zniszczenie archiwaliów miejskich powoduje, iż naszą wiedzę o przeszłości miasta możemy czerpać jedynie z literatury (pisanej w okresie istnienia akt) oraz na podstawie źródeł spoza archiwum miejskiego. Warto tu jednak zauważyć, iż niewielka grupa akt miasta ocalała.<sup>1</sup>

Rozdział kończy opis walk o twierdzę w 1945 r.

Rozdział autorstwa D. Łukasiewicza jest jednym z najobszerniejszych ze wszystkich. Obejmuje okres 140 lat i zajmuje 110 stron. Jest chyba najciekawszy i najlepiej napisany. Zawiera dużą ilość szczegółów, których znajomość świadczy o dużej erudycji Autora.

Książkę zamyka rozdział autorstwa Stanisława Żerko poświęcony miastu w okresie Polski Ludowej (s. 311-423). Na wstępie Autor obszernie omawia walki o Kostrzyn w okresie luty – marzec 1945 r., zakończone zdobyciem miasta przez wojska radzieckie. W relacji znalazło się kilka nieścisłości w porównaniu do rozdziału poprzedniego, w którym walki o twierdzę i miasto zostały opisane z perspektywy garnizonu niemieckiego. Na przykład Autor pisze, iż pierwsze oddziały wojsk radzieckich pojawiły się pod Kostrzynem 30 stycznia (s. 313), podczas gdy kilka stron wcześniej znajduje się informacja, iż miało to miejsce o jeden dzień później, tj. 31 stycznia (s. 305). Według S. Żerko, dowódca garnizonu niemieckiego gen. H. Reinefarth wyrwał się z oblężonej twierdzy na czele 600-osobowego oddziału (s. 324), podczas gdy D. Łukasiewicz podaje, iż był to oddział liczący 800 osób (s. 306). Obydwaj autorzy także nieco inaczej opisali reakcję Hitlera na wiadomość o ucieczce Reinefartha (por. s. 306 i 324).

Następnie autor omawia proces kształtowania się polskiej administracji i rozwój osadnictwa na terenie miasta. Wobec ogromnych zniszczeń zabudowań miejskich, szacowanych na 95%, Kostrzyn w początkowych latach powojennych był małym, słabo zaludnionym ośrodkiem. „Z czynnych przed 1939 r. 32 zakładów produkcyjnych ani jeden nie zachował się w stanie zdolnym do uruchomienia”. – stwierdza S. Żerko. Początki polskiej administracji w Kostrzynie opisał Autor stawiając wiele znaków zapytania, nie mogąc ustalić niekiedy podstawowych faktów z powodu „szczupłości źródeł archiwalnych” (s. 329). „Niskie kwalifikacje urzędni-

ków sprawiły m.in., że dokumentacja z tego okresu zachowała się w stanie szczątkowym, a w każdym razie nie może służyć jako podstawowe źródło historyczne” (s. 330). Najprawdopodobniej taki wniosek spowodował, iż Autor zrezygnował z penetracji Archiwów w Szczecinie i Gorzowie Wlkp. i oparł się wyłącznie na aktach władz szczebla wojewódzkiego (Urząd Wojewódzki Poznański oraz jego Ekspozytura w Gorzowie – przechowywanych w archiwach państwowych w Poznaniu i Zielonej Górze). Nie wykorzystał natomiast najbardziej podstawowego zespołu, jakim są akta Zarządu Miejskiego i Miejskiej Rady Narodowej w Kostrzynie, przechowywanego w Gorzowie, a także akt starostw powiatowych i powiatowych rad narodowych: z Chojny oraz Gorzowa, w których znajduje się sporo informacji dotyczących Kostrzyna z pierwszych lat powojennych.

Relacjonując powstanie polskiej administracji, Autor pisze, iż dopiero w październiku 1945 r. władza w mieście przeszła w ręce cywilne. Pierwszymi burmistrzami Kostrzyna byli: Marian Wawrzyńczyk, Stanisław Bohuszewicz i Kazimierz Reszka, że Tymczasowa Miejska Rada Narodowa ukonstytuowała się w kwietniu 1946 r. itd. (s. 329-331). Na podstawie materiałów archiwalnych trzeba jednak stwierdzić, iż w rzeczywistości proces powstawania polskiej administracji w Kostrzynie był bardziej skomplikowany niż to przedstawia Autor i odbiegał od rozwiązań stosowanych w innych ośrodkach miejskich.

Przede wszystkim w Kostrzynie w pierwszym okresie funkcjonowała gmina wiejska, która obejmowała swym zasięgiem wsie: Stare Drzewice, Szumiłowo i Kaleńsko. Gmina działała co najmniej od 1 sierpnia 1945 r. Od tego dnia rozpoczął urzędowanie jej pierwszy Wójt - Stanisław Bohuszewicz.<sup>2</sup> Wójt Gminy Kostrzyn dodatkowo administrował także i miastem, gdyż nie powoływano tu osobnego Zarządu. Taka sytuacja trwała do jesieni 1945 r. 15 października 1945 r. Pełnomocnik Rządu na Obwód Chojna wystąpił z wnioskiem do władz zwierzchnich o likwidację Gminy Miejskiej Kostrzyn, co równało się utracie statusu miejskiego. Swoją propozycję argumentował dużymi zniszczeniami miasta - określanymi przez niego na 100% - słabym zaludnieniem (miasto w tym czasie zamieszkiwało 50 cywilów i ok. 450 „osób spośród służby kolejowej i milicji obywatelskiej”) i brakiem perspektyw rozwojowych. Proponował także włączenie Kostrzyna do gminy wiejskiej. Wniosek powędrował do Pełnomocnika Okręgowego w Koszalinie. Tu wzbudził wątpliwości i poproszono o dodatkowe informacje. Pełnomocnika Okręgowego zainteresowała m.in. informacja o stanie zniszczenia miasta: „*Czym się trudni znaj-*

*dująca się w osiedlu ludność i gdzie ona oraz personel kolejowy zamieszkuje, jeśli (...) osiedle zostało zniszczone w 100 proc.*” – zapytywano Pełnomocnika Chojęńskiego. Na zapytanie Pełnomocnik Chojęński odpowiedział dopiero po dwóch miesiącach. 28 stycznia 1946 r. stwierdził, iż „*po rozważeniu sprawy na miejscu i wzięciu pod uwagę w szczególności trudności, jakie ewentualnie w przyszłości mogłyby wyniknąć (...) w wypadku ponownego uruchomienia gminy miejskiej Kostrzyn (...), obecnie rezygnuje się z likwidacji tej gminy*”. Kostrzyn tym samym uratował swoje prawa miejskie. W tym samym czasie gdy władze powiatowe zastanawiały się nad likwidacją gminy miejskiej, w mieście cały czas władzę sprawował Wójt gminy wiejskiej Kostrzyn – S. Bohuszewicz. Co jednak ciekawe, co najmniej od 8 października 1945 r. zaczyna się on podpisywać jako „Burmistrz m. Kostrzyn”.<sup>3</sup> Podobnie działo się i w następnych miesiącach. Ten nietypowy stan unii personalnej doprowadził do sytuacji faktycznego zespolenia dwóch różnych urzędów. Od stycznia 1946 r. w korespondencji Bohuszewicza pojawiają się nagłówki o treści: „Zarząd Miasta i Gminy Kostrzyn.”<sup>4</sup> Takie rozwiązanie ustrojowe w tamtych czasach było rzadkością i nie miało miejsca na terenach innych miast obecnego woj. gorzowskiego.

Prawdopodobnie dopiero w lutym 1946 r. nastąpiło rozdzielenie funkcji Burmistrza i Wójta gminy wiejskiej i miejskiej (po rezygnacji z zamiaru likwidacji gminy miejskiej). W każdym razie w połowie marca S. Bohuszewicz był już tylko burmistrzem. Na podstawie zachowanych akt trudno jest ustalić dokładną datę jego nominacji.

Zatem z akt wynika, iż pierwszym polskim burmistrzem Kostrzyna był S. Bohuszewicz. Swoją funkcję sprawował co najmniej od 8 października 1945 r. (choć nie całkiem formalnie) do końca czerwca 1946 r. Jego następcą przez krótki okres był Juliusz Dzieciołowski (poprzednio burmistrz Dębna). Miało to miejsce w lipcu 1946 r. (dokładnych dat nie udało się ustalić).<sup>5</sup> 15 sierpnia 1946 r. burmistrzem został mianowany Kazimierz Reszka. Był on burmistrzem Kostrzyna przez blisko 3 lata, złożył rezygnację w lipcu 1949 r. Rezygnacja została przyjęta przez Miejską Radę Narodową w dniu 20 września 1949 r. Jednocześnie MRN wybrała nowego burmistrza. Została nim kobieta - Izabella Grablis. Jak się okazało była ona ostatnim burmistrzem z tego okresu. Na wiosnę 1950 zlikwidowano zarządy miejskie, a ich kompetencje zostały przekazane prezydiom rad narodowych. I. Grablis została (od czerwca



1950 r.) pierwszym przewodniczącym Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Kostrzynie.

Pozostaje jeszcze do wyjaśnienia sprawa burmistrzowania Mariana Wawrzyńczyka. W aktach Starostwa Powiatowego Chojeńskiego nazwisko to nie pojawia się. Występuje ono tylko jeden raz w aktach Zarządu Miejskiego, w sprawozdaniu napisanym w 1950 r., obejmującym okres pięciu powojennych lat. Na tej podstawie można się jedynie domyślać, iż M. Wawrzyńczyk był jedynie „nieoficjalnym” burmistrzem, mianowanym zapewne przez radziecką komendanturę wojenną do pomocy w zarządzaniu miastem. Było to częstą praktyką stosowaną na terenie tzw. Ziem Odzyskanych. Zatem z formalnego punktu widzenia pierwszym burmistrzem miasta był S. Bohuszewicz i to dopiero od lutego - marca 1946.

Tymczasowa Rada Doradcza, bo tak nazywał się organ przedstawicielski Kostrzyna w początkowym okresie (S. Żerko nazywa go w uproszczeniu „Tymczasową Miejską Radą Narodową”), powstała nie w kwietniu, jak podaje Autor, ale dopiero w maju 1946 r. Kandydatów do rady poszukiwano w styczniu - lutym, jak słusznie podaje S. Żerko. Pełnomocnik Chojeński zatwierdził kandydatury 21 marca, a pierwsze posiedzenie TRD odbyło się 12 maja 1946 r. Spośród ośmiu miast powiatu chojeńskiego Kostrzyn był ostatnim miastem, w którym zorganizowała się TRD (przeważnie powstawawały już w 1945 r.).<sup>6</sup> TRD działała do ostatnich tygodni 1946 r. Ostatnie posiedzenie TRD odbyło się 24 października 1946 r. (S. Żerko podaje, iż TRD działała do września 1946 r. - s. 331). Dopiero od początku roku faktycznie rozpoczęła działalność Miejska Rada Narodowa w Kostrzynie. Początkowo liczyła 12 radnych (wszyscy deklarowali się jako bezpartyjni). Jej skład systematycznie się zmniejszał, gdyż część radnych nie brała udziału w posiedzeniach. Na posiedzeniu w dniu 18 lutego 1947 zaprzysiężono nowy skład, już stałej, Miejskiej Rady Narodowej. Rada ta także liczyła 12 osób. Jej skład na przestrzeni lat 1947-48 kilkakrotnie się zmieniał. W grudniu 1948 r. w Radzie doszło do większych zmian. S. Żerko pisze o reorganizacji Rady: *„Brak informacji, jaki organ przeprowadził tę swego rodzaju czystkę, wiadomo wszakże, iż mandatów pozbawiono 40 radnych. Po tej „reorganizacji” w Radzie pozostało 14 osób”*; dalej wymienia nowy skład Rady (s. 331). Z zachowanego protokołu z posiedzenia Rady 20 grudnia 1948 r. trudno się jednoznacznie zorientować, jakie były przyczyny gruntownej zmiany jej składu. Z języka jakiego używali mówcy można się jedynie domyślać, iż zmiany miały charakter polityczny. W posiedzeniu oprócz rad-

nych wzięli udział przedstawiciele Powiatowej Rady Narodowej w Gorzowie: kierownik biura prezydialnego PRN M. Jabłoński, przewodniczący PRN S. Kopydłowski, insp. rad narodowych K. Sejpol oraz por. Zerwe(?). Zapewne oni byli wspomnianym przez S. Żerkę „organem, który przeprowadził czystkę”. W pierwszej części sesji w miejsce dwóch radnych członków PPR powołano 3 nowych, również z tej partii. Następnie w miejsce radnego z PPS powołano dwóch innych pepeesowców. Po dokonaniu tych zmian głos zabrał kier. biura prez. PRN, tłumacząc zebrany, iż „*radny narodowe winny wycofać mandaty tym radnym, którzy nie mieli i nie mają nic wspólnego z socjalizmem*”. Radny S. Czerwiński (jeden z pepeesowców przed chwilą wprowadzonych do Rady!), nawiązując do jego słów, „*podał wniosek o cofnięciu mandatu ob. W. Balcerzakowi ze względu na złe postępowanie do obecnych dążeń klasy robotniczej*”. Wobec braku sprzeciwu podjęto stosowną uchwałę i postanowiono równocześnie skierować pismo do PRN „*celem wystąpienia do władz kompetentnych o zwolnienie go z zajmowanego stanowiska zawiadowcy stacji oraz wyciągnięcia konsekwencji w stosunku do pewnych jego wypowiedzi*”. Po zmianach w składzie Rady pozostało 14 osób. Ponieważ są to niemal zupełnie inne nazwiska niż podaje to S. Żerko, godzi się je przytoczyć. Byli to: Władysław Brendel, Stanisław Czerwiński, Bronisław Jagła, Eugeniusz Jaśkowiak, Ferdynand Małecki, Stanisław Nowotarski, Wincenty Pacanowski, Stanisław Portała (przewodniczący), Kazimierz Reszka (burmistrz), Wiktor Rudak, Franciszek Skrzypczak, Bolesław Stafiej, Zygmunt Tomczak, Wincenty Wiczorek. Również i ten skład Rady ulegał na przestrzeni następnych lat ciągłym zmianom.

W ciągu pierwszych lat powojennych był Kostrzyn, jak wiele innych polskich miast na Zachodzie, miejscem służącym do pozyskiwania cegieł. Miasto leżało w ruinach, których nie odbudowywano lecz rozbierano i sprzedawano cegły na odbudowę Warszawy. Jako przykład podaje Autor, iż w samym tylko roku 1948 wywieziono w ten sposób ok 1,8 mln sztuk cegieł. Działalność ta trwała i w latach następnych. Jeszcze w r. 1956 wyekspediowano do Warszawy 3 mln sztuk.<sup>7</sup>

Dalsze części pracy S. Żerko dotyczą różnych dziedzin życia społeczno-politycznego w mieście. Autor omawia stan służby zdrowia, oświaty, kultury i sportu, handel i usługi, rolnictwo, gospodarkę komunalną i mieszkaniową. Kluczowym momentem dla powojennej historii miasta była decyzja o odbudowie i rozbudowie fabryki celulozy. Prowadzona od 1951 r. odbudowa fabryki ciągnęła się bardzo długo z uwagi na

brak środków. Dopiero decyzja Rady Ministrów z 1956 r. o zaliczeniu tej inwestycji do zadań priorytetowych spowodowała przyspieszenie prac. Stanowiło to przełom w powojennej historii miasta, gdyż uruchomienie fabryki w 1958 r. umożliwiło dalszy jego rozwój.

Na koniec warto także odnotować fakt, iż Autor nie ominął historii parafii rzymskokatolickiej. Do tej pory w tego typu opracowaniach tematyka ta była na ogół pomijana.

Książkę o mieście zamyka ciekawy aneks, obejmujący listy pierwszych osadników z lat 1945-47, a także spisy osób pracujących w strukturach miejskich i zasłużonych dla budowy gazociągu. Całość została uzupełniona 71 ilustracjami (w tym jedna kolorowa panorama miasta). Szkoda, iż nie ma spisu ilustracji ani źródeł skąd zostały zaczerpnięte. Brakuje także spisu planów i map oraz rysunków i tabel zamieszczonych w tekście. Jednak największym mankamentem jest brak indeksów, zwłaszcza rzeczowego i osobowego, które byłyby pomocne przy korzystaniu z monografii. Można się tylko domyślać, iż było to wynikiem braku środków na ten cel.

Monografia Kostrzyna jest napisana profesjonalnie. Jednak mniej wyrobionego czytelnika może zniechęcać nieco uniwersytecki, hermetyczny styl. „Kostrzyn nad Odrą” jest bardziej encyklopedią miasta niż podręcznikiem do historii „małej ojczyzny”. Monografia Kostrzyna prezentuje się także korzystnie na tle innego opracowania jakim są „Dzieje Gorzowa”. Opis tego w końcu stosunkowo małego miasta, jakim był Kostrzyn, zajął (do 1945 r.) przeszło 300 stron, podczas gdy w „Dziejach Gorzowa” podobnemu okresowi, większego ośrodka, poświęcono zaledwie 213 stron. W efekcie „Kostrzyn” jest pełen faktów, jest prawdziwą skarbnicą wiedzy o mieście, a „Dzieje Gorzowa” zaledwie elementarzem do historii miasta.

## Przypisy

1. Por. art. R. Gazińskiego w tym numerze „Rocznika”.
2. Akta Starostwa Powiatowego Chojęńskiego z siedzibą w Dębnie (dalej SPC), sygn. 2 s.1-3, sygn. 20, s. 181, akta Zarządu Miejskiego i Miejskiej Rady Narodowej w Kostrzynie (dalej ZM), sygn. 2.

3. SPC, sygn 18, s.201. Pierwszy podpis "Burmistrza" na jaki nabraiono w aktach pochodzi z 8 października, a 15 października Pełnomocnik Chojeński we wniosku o likwidację gminy miejskiej wyraźnie stwierdził, że osobnych władz dla miasta nie powołano.
4. SPC, sygn.13, s. 43, sygn. 21, s. 85.
5. ZM, sygn. 15.
6. SPC, sygn. 16.
7. ZM, sygn. 15



Panorama Kostrzyna od strony połudn.-zach. z ok. poł. XIX w.  
(ze zbiorów Archiwum Państwowego Oddział w Gorzowie Wlkp.)